Nr 261 NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 13 Listopada 1926. Rok XLV.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska

REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . . . 8·—
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Ośmiolecie naszej państwowości

Kraków, 11 listopada.

Rząd marszałka Piłsudskiego rozstrzygnął rozporządzeniem **kwestję daty powstania Polski**, ustalając jako taką dzień powrotu marszałka z twierdzy Magdeburskiej i objęcie przezeń władzy, przekazanej mu przez Radę Regencyjną. Jakkolwiek z punktu widzenia prawdy historycznej wypadki te nie wyczerpują pojęcia wskrzeszenia państwa polskiego, które odbyło się szybko, ale **zawsze nie w jednym dniu**, to jednak z pośród wszystkich dat, jakie można było dla celów obchodowych ustalić, ta wydaje się być istotnie **najodpowiedniejszą**. Dotyczy bowiem wypadków, które rozegrały się w stolicy państwa. Oznacza zarazem pojawienie się pierwszej władzy państwa polskiego **w pełnem znaczeniu wyrazu — suwerennej.**

Dla budownictwa rzeczy tak wielkiej i trudnej jak państwo, okres ośmioletni jest okresem bardzo krótkim, szczególniej jeżeli budowa odbywa się na parceli bardzo trudnej z natury, pokrytej gruzami materjalnego i moralnego spustoszenia wojennego, gdy wreszcie materjał budowlany nie jest ani pierwoszędny ani nawet jednolity, lecz pochodzi z trzech różnych systemów państwowych, gdy wreszcie sama budowa odbywa się według planu opartego na idei **republikańskiej demokracji**, która jeszcze do świadomości mas polskich **na prawdę nie przeniknęła.**

Jeżeli się te wszystkie trudności uwzględni, to bez specjalnie świątecznego i obchodowego optymizmu, lecz ściśle i przedmiotowo wypadnie stwierdzić, iż w ciągu tych ośmiu lat zrobiono **niezmiernie wiele** i że ilekolwiek jeszcze do całkowitej mieszkalności naszego domu państwowego brakuje, **nikt w Europie więcej w tym samym czasie i w tych samych warunkach nie byłby potrafił zbudować.**

Z warsztatu szybkich kreacyj wojennych państwo nasze wyszło nie tylko nie gotowe wewnętrznie, lecz nawet **bez swojej wschodniej granicy.** Musiało **ono wytyczać ją sobie samo w wojnie** i stałem zetknięciu na przestrzeni więcej niż tysiąca kilometrów z rosyjskim bolszewizmem w tym jego okresie, kiedy jego siła infekcyjna była największą a on sam rozwijał najwyższą zdobywczość. Już takie dwa fakty, jak **ustalenie całej wschodniej ogromnej granicy własnemi siłami i ciężkiemi ofiarami, tudzież obronienie się przed bolszewizmem w czasie** najtrudniejszym oznaczają niezmiernie wiele. Muszą też nawet przez najsurowszych egzaminatorów być uznane za chwalebne przezwyciężenie **najtrudniejszych części** egzaminu z państwowej dojrzałości społeczeństwa polskiego. Takiem jest orzeczenie całego cywilizowanego świata, który na nasze zapasy z temi wstępnemi trudnościami patrzył z uczuciem bardzo mieszanem. Nie ma żadnego powodu, abyśmy z obcymi i niechętnymi prześcigali się w surowości oceny swoich własnych wysiłków. **Nie powinniśmy się nimi upajać, ale też nie mamy powodu narzekać.** Nadmierny optymizm szkodzi, bo osłabia. Taki sam pesymizm szkodzi, bo osłabia energję twórczą i zasypuje jej główne źródło, którem jest wiara w siebie. — Najodpowiedniejszym jest męski spokojny i dojrzały sąd, który jasno rozróżnia białe od czarnego, i wie, że każde białe może być jeszcze bielszem, a każde czarne — czarniejszem.

Taki właśnie sąd, odprawiony nad naszem ośmioleciem państwowem, wytknie nam z pewnością **wiele błędów**, których można było uniknąć, ale z drugiej strony **zapisze na nasze dobro wiele rzeczy**, które w takich samych warunkach mogły być snadnie o wiele gorzej zrobione. Ostateczny jednak wyrok tego sądu musi być dla nas korzystny. Ośmioletnie bowiem nasze budownictwo państwowe dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że zadano to **nie przekracza bynajmniej naszych sił** umysłowych, moralnych i materjalnych, że się też z niem prędzej czy później ostatecznie uporamy. Zapewne nie stanie się to ani dziś ani jutro. Ale nigdy i nigdzie państwa nie spadały na ziemię gotowe. Wszędzie budowanie ich i przebudowywanie trwało lata i wieki. Zresztą państwa są tworami organicznymi i żywymi. **A życie państwa to właśnie jego nieustanne budowanie i przebudowywanie.**

Najtrudniejsze elementarne rzeczy zostały u nas zrobione. Doskonalenie ich i rozwijania potrzeba zostawić czasowi i gromadzonemu w nim doświadczeniu. Najważniejszem jest **ustalenie toku spraw i wytknięcie dróg rozwojowych dla instytucyj państwowych.** Jedyne zaś prawdziwe niebezpieczeństwo, jakie im grozi, to nasza własna niecierpliwość i niezdolność trzeźwej i przedmiotowej oceny wartości rzeczy już dokonanych i osiągniętych.

Najcenniejszą zaś z pośród nich jest **ciągłość rozwoju prawnego.** Oparliśmy go na demokracji szerokiej i republice. Byłoby bardzo niebezpiecznem, gdybyśmy zrażeni powolnością tego rozwoju zapragnęli dla jego przyśpieszenia zmienić nagle owe raz przyjęte podstawy.

Pogorszenie a nie poprawa, zamęt a nie dalsza konsolidacja byłyby niechybnym rezultatem takiej zmiany. Gdyby ogrodnik zasadziwszy raz roślinę do ziemi, wydobywał ją co dnia i przenosił na inne miejsce zniecierpliwiony, że nie rośnie i nie rozkwita dość prędko, to jedynym skutkiem takiego postępowania byłoby zniszczenie rośliny takie, że już w żadnym gruncie przyjąćby się nie mogła.

Tymczasem ogarnia nas zniecierpliwienie coraz większe i coraz bardziej niebezpieczne. Narzekamy na republikę, na demokrację, na Sejm, jakgdyby wszystkie te piękne rzeczy mogły się w ciągu kilka lat utrwalić, wrosnąć w ten polityczny ugór, którym ciągle jeszcze jest nasze społeczeństwo, i rozkwitnąć. Zapominamy, że wszelkie wino klaruje się i nabiera smaku **przez czas, który je edukuje.** Przelewając niecierpliwie świeży, niewystały kwasek z flaszki kwadratowej do okrągłej i na odwrót, otrzymalibyśmy z całą pewnością kiepski niejadalny ocet ale nie wino. Do jakiej się tam flaszki wino nalało, do takiej się nalało, najważniejszem zostawić je w spokoju, nie bełtać i nie przelewać...

Należy mieć ciągle w pamięci, że trudności, z któremi walczymy, są trudnościami organicznemi, że tkwią **one w materji a nie w formie,** którą jej nadajemy. A materja zmienia się powoli. Wpływ zaś woli ludzkiej na przyśpieszenie tych zmian jest bardzo ograniczony.

Rozpatrywane w perspektywie ubiegłych lat ośmiu rezultaty naszego budownictwa państwowego są niewątpliwie tego rodzaju, że mogą nawet w najczarniejszych pesymistów, byleby nie nieuleczalnych melancholików wlać dostateczną dawkę otuchy. Otucha ta w praktyce powinna dawać spokój, który z kolei powinien uwolnić nas od neurastonicznego pośpiechu. — **Uparcie ale spokojnie, śmiało ale rozważnie** w myśl zasady »festina lente« pracując, zrobimy wszystko, co potrzeba, jeżeli nie my, to nasi synowie, jeżeli nie synowie, to wnuki. Każda rzecz musi mieć swój czas, mała — mały, wielka — wielki. **Państwo jest z rzeczy ludzkich największą.** Można je prędko rozwalić, ale zbudować go na poczekaniu i to z pożądanym komfortem nie podobna. **(s-l).**

P. P. S. zapowiada zdecydowaną opozycję wobec rządu

Warszawa, 11 listopada (AW). W sferach parlamentarnych uważają za możliwe, że nie tylko PPS., ale niektóre odłamy mniejszości narodowych i niektóre stronnictwa centrum i prawicy nie wezmą udziału w otwarciu sesji Izb ustawodawczych, ze względu na to, że nie odbędzie się ono, jak zwykle w gmachu Sejmu, **lecz na Zamku.**

Jak utrzymują w sferach parlamentarnych, wczorajsze posiedzenie **Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.**, przy udziale posłów klubu sejmowego odbyło się **w nastroju bardzo burzliwym, przyczem najostrzejszej krytyce poddane zostało postępowanie pos. Moraczewskiego**, w szczególności w związku **z podpisaniem przez niego represyjnej ustawy prasowej.**

Jednocześnie większość uzyskał wniosek, stwierdzający, że ostatnie posunięcia rządu w zakresie polityki **społecznej i gospodarczej, dekretu prasowego** i zasadniczego stosunku rządu do parlamentu, **zmusza PPS. do przejścia do zdecydowanej opozycji.**

Zabiegi sowietów o pożyczkę w Anglji

Moskwa, 11 listopada (AW). Zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Litwinow, prowadzi obecnie partraktacje **z przewodniczącym Związku angielskich instytucyj kredytowych Talbotem.** W myśl ostatnich instrukcyj Stalina, Litwinow proponuje Talbotowi zkonkretyzowanie warunków, jakieby wysunęły angielskie sfery gospodarcze sowietom **w zamian za udzielenie im większych kredytów długoterminowych.** Wysiłek swój Litwinow zamierza skierować na pozyskanie kredytów od **sfer naftowych.**

Misja sowiecka w Pradze uprawia szpiegostwo

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Praga, 11 listopada. Jak donoszą dzienniki, ministerstwo spraw zagranicznych **zaprotestowało u sowieckiej reprezentacji dyplomatycznej** z powodu uprawiania szpiegostwa przez kierownika oddziału konsularnego misji sowieckiej, **Dymowa.**

Dymow, zdemaskowany przez policję przy robocie szpiegowskiej, zaraz po zwolnieniu go przez policję **opuścił Pragę.**

Z drugiej strony **reprezentacja sowiecka zaprotestowała przeciw chwilowemu przytrzymaniu Dymowa przez policję.**

Oba protesty minęły się.

Równocześnie z Dymowem przytrzymany został przez policję **bułgarski student, Iljon Kratunow**, który razem z Dymowem przybył dla spotkania się ze szpiegiem Simunekiem i odebrania od niego tajnych dokumentów.

W wykrytą obecnie sprawę szpiegowską ma być podobno **wmięszanych wielu komunistów.** Spodziewane są **dalsze aresztowania**

Na drodze do utworzenia stronnictwa konserwatywnego?

Warszawa, 11 lisopada (AW). W dniach najbliższych odbędzie się organizacyjne zebranie warszawskiego oddziału stronnictwa prawicy narodowej, grupującej się, jak wiadomo, w Krakowie. Prezesem Stronnictwa Prawicy Narodowej jest **ks. Janusz Radziwiłł**, w którego salonach odbędzie się zebranie z wiceprezes. b. ministrem **Targowskim** i sekretarzem p. **Dobrzyńskim.**

Wśród członków grupy wymienić należy b. premjera p. **Aleksandra Skrzyńskiego.** Zapowiedziana konferencja stanowić będzie **nowy etap na drodze porozumienia wszystkich grup konserwatywnych w państwie i połączenie ich w jedno stronnictwo.**

Organ konserwatystów krakowskich »Czas« pisząc o tych pogłoskach, oświadcza, że są one »zupełnie nieścisłe«.

Zasiłki wojskowe podczas pokoju i wojny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 listopada. W rządzie rozpatrywany jest obecnie projekt **dekretu o zasiłkach wojskowych.** Według projektu prawo do zasiłków wojskowych ze skarbu państwa przysługuje w czasie pokoju **rodzinom rezerwistów** pełniących czynną służbę w wojsku z tytułu **nadzwyczajnych ćwiczeń lub kursów wojskowych**, albo z tytułu zarządzenia Rady ministrów. W okresie mobilizacji zasiłki przysługują rodzinom: a) **żołnierzom wojska stałego**, którzy wskutek ogłoszenia mobilizacji zgodnie z art. 58 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojsk. nie mogą uzyskać odroczenia lub z niego korzystać; b) rodzinom osób, **należących do rezerwy, albo pospolitego ruszenia, powołanych do czynnej służby z tytułu mobilizacji;** c) **rodzinom ochotników.**

Podwyżka towarowej taryfy kolejowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 listopada. Ministerstwo komunikacji **postanowiło ostatecznie z dniem 1-go grudnia wprowadzić podwyżkę taryfy towarowej o 10 proc.** Sprawa podwyżki taryfy osobowej ma być rozstrzygnięta w końcu bm.

Podwyżka opłat gminnych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 listopada. Warszawie grozi **podwyżka opłat tramwajowych, wodnych i podatku od kin**, w tym bowiem kierunku idą uchwały komisji finansowo-budżetowej Rady miejskiej.

Akta sprawy Bachracha

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 listopada. Akta sprawy b. aspiranta policji **Bachracha** zostały przekazane **do dyspozycji sądu okręgowego.** Równocześnie przekzano temu sądowi **akta spraw 75 osób, oskarżonych o fałszerstwo dowodów osobistych i paszportów zagranicznych.**

Zapowiedź autonomji szkolnej w Czechosłowacji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Praga, 11 listopada. Minister oświaty Hodża zapowiedział w komisji budżetowej **rozwiązanie kwestji autonomji szkolnej**, najpierw na **Słowaczyźnie, a w roku przyszłym także na innych obszarach.**

Demarche Włoch w Belgradzie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 11 listopada. **Gwałtowne ataki Stefana Radicza w parlamencie przeciw Włochom** a przedewszystkiem przeciw Mussoliniemu, **spowodowały demarche posła włoskiego w Belgradzie** u ministra spraw zagranicznych Ninczica.

W urzędowej »Samo Uprawa« ukaże się wyjaśnienie, które **potępi wystąpienie Radicza** zwłaszcza za te ustępy jego mowy, w których wspomniał o konieczności zamachu na Mussoliniego.

Rząd jugosłowiański uważa, że to wyjaśnienie będzie dostateczną satysfakcją dla Mussoliniego i nieporozumienia usunie.

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy). 82

— Ogromnie. Trudno mi było w to uwierzyć. Coś podobnego mogło się zdarzyć bezpośrednio po śmierci żony, choć lord nie należał do ludzi, którzyby w tak tchórzliwy sposób uciekali przed cierpieniem. Nieraz rozmawiał ze mną o stracie, jaką poniósł, o bólu, który się nie zmniejszał, ale w tych rozmowach zdradzał wielką siłę woli, wielką moc panowania nad sobą. Myślał zawsze o dzieciach, troszczył się nadewszystko o przyszłość chłopca. To dziecko było dla niego związane tak ściśle ze wspomnieniem ukochanej zmarłej. Często mówiąc o swoich planach w stosunku do małego, zastanawiał się, czy odpowiadałyby one życzeniom nieboszczki.

— Więc ta tragiczna katastrofa zaskoczyła pana?

— Zaskoczyła — przeraziła! Wytłomaczyłem to sobie jedynie przypuszczeniem, że zamiar samobójstwa długo nurtował potajemnie w jego umyśle, a wkońcu zrealizował się w jakiejś chwili słabości. Lord skorzystał z samotności, a przepaść znęciła go poprostu. Nakazałem milczenie moim towarzyszom. Dotrzymali przyrzeczenia. Śledztwo przyjęło mój punkt widzenia, że lord uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

— Nikomu pan nie mówił o swoich przypuszczeniach?

— Owszem. Powiedziałem o tem obecnemu lordowi Brooke. Podtrzymał on mnie w zamiarze dochowania tajemnicy. Uważałem, że poinformowanie go o istotnym stanie rzeczy było moim obowiązkiem. Czasem żałuję, że to uczyniłem.

— Nie dziwię się panu. To był naturalny postępek. Czy bracia żyli dobrze ze sobą?

— Doskonale. Lord Bourgoyne odczuł głęboko śmierć brata, który był wprost idealny dla niego. Żyłem w ścisłej przyjaźni z nieboszczykiem i znałem doskonale sprawy tej rodziny. Bourgoyne jedną miał tylko namiętność, właśnie owe rzeźby, które pochłaniały mnóstwo pieniędzy. Nieraz apelował do kieszeni brata i nigdy napróżno. Lord Bourgoyne pamiętał o tem i czynił wszystko, co mógł, by mu się odwdzięczyć.

— Cóż takiego uczynił?

— Został po śmierci brata egzekutorem jego testamentu, zajmował się wszystkiemi sprawami. A jaki był przytem troskliwy o interesy sierót, jaki dobry dla nich i miękki, zupełnie, jak kobieta.

— Pan lubił tego człowieka?

— To mało powiedzieć: lubiłem. Do wczorajszego wieczoru, kiedy pan mi uświadomił wszystko, co się działo poza mojemi plecami, byłbym przypuszczał, że niema lepszego, szlachetniejszego odeń człowieka. Przytem tyle miał wdzięku! Pozyskiwał sobie wszystkie serca ludzkie, a cierpienie jego po śmierci brata było bardzo głębokie. Mogę to poświadczyć.

— Czy pan depeszował po niego?

— Tak. Przybył natychmiast i przywiózł ze sobą starego służącego, niejakiego Wiljama Rokley, którego mały Ludwik znał doskonale od urodzenia. Ten Wiliam służył dawniej w Brooke-Norton, a gdy się już zestarzał, lord nieboszczyk ulokował go we Florencji w willi Pia nad Arno, gdzie spełniał funkcje zarządcy. Do tej chwili tam przebywa. Otóż Bourgoyne przywiózł go ze sobą, aby chłopiec miał oddanego towarzysza i opiekuna w ciągu tych ciężkich dni. Osobisty kamerdyner lorda nazywał się Bitton. Po załatwieniu formalności lord odwiózł ciało brata do Anglji, a potem wrócił tu po dzieci.

— Już rozumiem bieg wypadków. A teraz jeszcze słówko o spadkobiercy. To bardzo ważne pytanie, doktorze!

— Spadkobiercą głównym był naturalnie nowy lord Brooke: mały Ludo.

— Oczywiście. Proszę mi o nim wszystko opowiedzieć. Niech to pytanie pana nie dziwi; ma ono wielkie znaczenie dla sprawy. Jakiego to rodzaju był chłopiec?

— Było to zdrowe, normalne dziecko, choć niezbyt silnie zbudowane. Bardzo podobny do matki, nerwowy i wrażliwy.

— Trudny do prowadzenia?

— Co znowu! Dobre, ukochane dziecko, doskonale wychowane, miłe i uprzejme. Łatwo podniecające się, o pobudliwej wyobraźni.

— Bez skłonności do umysłowej choroby?

— Nic podobnego! Ludo był trochę nerwowy i niezbyt silny fizycznie, nie odznaczał się też wybitną odwagą, co bardzo martwiło jego ojca, człowieka, który nie wiedział, co to trwoga. Mówiłem mu zawsze, że chłopiec wyrośnie z tego.

Lord wyrabiał sztucznie męstwo w synu, wyśmiewał jego imaginacje i trwogi nocne, przyzwyczajał do sypiania w ciemnym pokoju itd. Co do mnie, to uważałem, że te zabiegi źle wpływają na system nerwowy dziecka.

— Czy chłopiec był umysłowo upośledzony?

— Broń Boże! Inteligentne, rozumne dziecko, wymagające jednak dużo cierpliwości i ciepłej atmosfery. Byłby wyrósł z tych dziecinnych strachów w niedługim czasie. Po matce odziedziczył skłonność do marzeń — mały poeta na swój sposób.

— Bał się jednak ciemności i urojonych strachów?

— Tak jest, mr. Fordyce.

— Czy wuj orjentował się w tem?

— Doskonale. Sam mówiłem z nim o tem. On zasięgał u mnie rady co do zdrowia Ludo, a ja przedstawiłem mu plan wychowania, uprawiany dotąd przez ojca i zamiary lorda, dotyczące przyszłości dziecka. Chłopiec nie uczęszczał do szkoły — miał się uczyć w domu.

— Ale umarł wkrótce po powrocie do Anglji?

— Tak jest. Wyczytałem o tem w gazetach. W tych czasach nie utrzymywałem stosunków z tą rodziną.

Mr. Ringrose skinął głową. Nie miał zamiaru rozprawiać dalej na ten temat.

— Niech pan nie sądzi, że zapomniałem o miss Mildred — rzekł serdecznie, pamiętam o niej ciągle, ale muszę poznać wszystkie szczegóły, odnoszące się do jej życia i rodziny. Nadużywam pańskiej cierpliwości i nadużyję jej jeszcze, ponieważ będę musiał zrobić małą, dwudniową wycieczkę; potem przystąpimy do pospiesznego działania. A teraz zadam panu najważniejsze pytanie: skąd pan wie, że lord Rupert popełnił samobójstwo?

— Stąd, że koń spadł ze zrębu, do którego wiodła tak wąska ścieżyna, że żaden wierzchowiec nie byłby wszedł na nią dobrowolnie. Lord wiedział o tem i dlatego zawiązał koniowi oczy przepaską, którą zawsze nosił przy sobie. Ja sam zdjąłem ją zwierzęciu własnoręcznie.

— Jakiemu rodzajowi obrażeń lord uległ?

— Złamał krzyż i obie nogi. Koń musiał wywinąć kozła w powietrzu, ponieważ leżał na zwłokach swego pana.

— Nie robiliście sekcji?

— Nie, mr. Fordyce. Przenieśliśmy zwłoki do willi z pomocą górali, a konia kazałem pogrzebać na miejscu. Nieboszczyk był bardzo przywiązany do tego dzielnego, silnego zwierzęcia, które przywiózł sobie z Indyj.

Słuchacz przestał dopytywać się o szczegóły, a po chwili rzekł:

— Na razie dość o tem. Chciałbym zwiedzić osobiście tę miejscowość „La Sporta dell'Aquila". Cieszyłbym się, gdyby pan mógł mi towarzyszyć. W przeciwnym razie znajdę sobie tutejszego przewodnika. Czy to daleko?

— Ja pójdę z panem najchętniej. Może zaraz jutro? Jeżeli wyjdziemy w południe, to na dziesiątą, jedenastą w nocy będziemy mogli być z powrotem.

— Dobrze. Tylko, że ja licho chodzę. Czy można wynająć muły?

— Właśnie chciałem to zaproponować. Zjemy śniadanie i wyruszymy o trzeciej. Na piątą będziemy na miejscu.

Ustaliwszy termin wycieczki, detektyw pozostawił lekarza własnym myślom i wrócił do swego pokoju

(C. d. n.)

Powszechny obowiązek wychowania fizycznego młodzieży

Warszawa, 11 listopada.

Na posiedzeniu w dniu 10 listopada br. Rada ministrów uchwaliła następujący wspólny wniosek ministrów, spraw wojskowych, W. R. i O. P. oraz ministra spraw wewnętrznych w **sprawie podniesienia wychowania fizycznego.** W głębokiem przekonaniu, że o przyszłości Rzeczypospolitej stanowić będzie ogół zdrowych fizycznie i moralnie obywateli, we przeświadczeniu, że podniesienie rozwoju fizycznego i tężyzny moralnej stanowi konieczne warunki zdrowego społeczeństwa, rząd przystąpi do przeprowadzenia na drodze ustawy **powszechnego obowiązku wychowania fizycznego młodzieży,** jako organicznej części wychowania publicznego. Ponadto w celu rozbudzenia wśród społeczeństwa szerokiego ruchu wychowania fizycznego i sportowego, rząd podejmie akcję powołania do współpracy związków i stowarzyszeń, którym za świadczenia na rzecz ogółu zapewni możliwą ze swej strony pomoc.

Powyższą uchwałą rząd daje wyraz swemu stanowisku, iż odrodzenie fizyczne narodu uważa za warunek jego rozwoju. W dążeniu swojem rząd pragnie podkreślić wagę współdziałania społeczeństwa z rządem w zagadnieniu pracy rządu i społeczeństwa na rzecz państwa. Zamierzone wysiłki rządu i społeczeństwa w zakresie wychowania fizycznego muszą być skoordynowane t. j. muszą być ujęte w ramy planowej organizacji. Praca rządu opierać się musi na gruncie lokalnym na dążeniu do wytworzenia lokalnych ośrodków sportowych. Ruch wychowania fizycznego społeczeństwa zostanie oparty na zasadzie współdziałania rządu i samorządu ze stowarzyszeniami przysposobienia wojskowego i związkami sportowemi, które za świadczenia na rzecz ogółu i przyjęcia państwowego programu wychowania fizycznego otrzymają szereg pomocy a w pierwszej linji pomoc instruktorów, inwestycyj rzeczowych oraz tereny na urządzenia boisk. Planowana akcja posuwać się będzie stopniowo i metodycznie zmierzając do zorganizowania lokalnych wzorowych ośrodków sportowych.

Powszechne wychowanie fizyczne w szkołach zmierzać będzie do rozwoju w pełni fizycznego życia młodzieży i wytworzenia zdolności fizycznej każdego ucznia a dążeniem w tym celu będzie wprowadzenie oceny sprawności fizycznej do świadectw szkolnych oraz zaprowadzenie obowiązkowych książeczek wychowania fizycznego. Rząd w przekonaniu, że te usiłowania znajdą żywy oddźwięk w społeczeństwie, przystąpi w najbliższym czasie do rozpoczęcia zamierzonej akcji.

Uroczystości Chopinowskie w Warszawie

Program uroczystości chopinowskich w Warszawie jest następujący:

W piątek dnia 12 bm. zrana i popołudniu — przyjazd delegacji zagranicznych; godz. 6—7 popoł. herbata, wydana przez redakcję czasopisma »Muzyka«; godz. 8.15 w. koncert w Filharmonji z okazji 25-lecia Filharmonji warszawskiej; godz. 11 wieczór przyjęcie dla obcych delegatów u dyr. Opery warszawskiej p. Młynarskiego.

Sobota dnia 13 bm. o godz. 11.30 zrana audjencja u dyr. Melcera w Konserwatorjum (popisy zdolniejszych uczniów Konserwatorjum); godz. 1 popoł. śniadanie w Konserwatorjum, wydane przez dyr. Melcera dla przedstawicieli polskiego świata muzycznego; godz. 12.15 audycja kapeli ludowej pod dyrekcją prof. Kazury, w Konserwatorjum; godz. 8.15 przedstawienie w Teatrze Wielkim (opera »Król Roger« Szymanowskiego; godz. 11 wiecz. bankiet składkowy, organizowany przez świat artystyczny.

Niedziela, 14 bm., godz. 9.30 zrana uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża. Część muzykalno-wokalna pod dyrekcją prof. Lachmana. Udział biorą chór »Harfa«, organy — prof. Rutkowski, śpiewy solowe — artyści Opery warszawskiej Mossakowski, Michałowski i Dobosz; godz. 12 w południe — **odsłonięcie pomnika Chopina;** godz. 3 popoł. akademja ku czci Chopina w Filharmonji (Program Akademji: chór »Harfa« łącznie z orkiestrą pod dyrekcją G. Fitelberga wykona Polonez A dur Chopina, koncert F-mol fortepian z udziałem orkiestry — wykona prof. Drzewiecki. Część druga — przemówienia. Część trzecia — utwory solowe Chopina, w wykonaniu p. Rabcewiczowej, Pelińskiej-Lewickiej i Dygasa); godz. 8.15 wiecz. — przedstawienie w Teatrze Wielkim (balet »Pan Twardowski« Różyckiego); godz. 11 wiecz. raut w prezydjum Rady ministrów, wydany przez rząd.

Konkurs Instytutu Bałtyckiego

W maju br. rozpisał Insytut Bałtycki w Toruniu konkurs na pracę naukową z zakresu problemu bałtyckiego. Zadaniem konkursu było zwrócenie myśli polskiej ku naszym brzegom morskim, oraz rozbudzenie i pogłębienie zainteresowania się morzem. Termin konkursu upływał z dniem 30 września. W terminie tym na konkurs nadesłano dosłownie — jedną tylko pracę, którą ewentualnie możnaby przedstawić sądowi konkursowemu. Jak wiele mówi taki plon konkursowy o zainteresowaniu się zagadnieniami polskiego morza ze strony naszych pisarzy i działaczy ekonomicznych i przemysłowych — nie potrzeba podkreślać.

Instytut Bałtycki w Toruniu, nie zrażony takim wynikiem, w myśl wytkniętego celu propagandy morza, ponawia jeszcze raz ten konkurs i przedłuża jego termin do dnia 31 marca 1927, a równocześnie podwaja nagrody na cztery najlepsze prace, do wysokości 800, 600, 400 i 200 zł.

Prace mają być objętości 2 do 4 ark. druku. Wymagana jest znajomość literatury danego przedmiotu i zastosowanie właściwych metod naukowych.

Prace zaopatrzone godłem, z dołączonem w kopercie nazwiskiem, za recepisem zwrotnym nadsyłać należy do Instytutu Bałtyckiego w Toruniu (Franciszkańska 14). Przyznane nagrody, natychmiast po orzeczeniu sądu konkursowego, którego skład zostanie ogłoszony, wypłaci skarbnik Instytutu senator dr Steinborn w Toruniu. Prace pozostają własnością autorów. Instytut zastrzega sobie jednak możność ogłoszenia drukiem czterech prac nagrodzonych, a z nienagrodzonych tych, które uzna za odpowiednie. Autorzy prac, ogłoszonych drukiem, otrzymają honorarjum autorskie bez względu, czy przyznano im nagrody konkursowe lub nie.

Tematy: 1) Wpływ ujemny lub dodatni na rozwój przemysłu drzewnego w Polsce eksportu drzewa przez Królewiec i Kłajpedę. 2) Sieć kolei żelaznych nad Bałtykiem ze stanowiska handlowego i wojskowego. 3) Polski handel na Bałtyku i jego drogi. 4) Udział międzynarodowego handlu na Bałtyku, z szczególniejszem uwzględnieniem Gdańska i Gdyni. 5) Jakiej potrzeba nam floty handlow. i jak do niej przyjść. 6) Skutki polityczne nieistnienia polskiej floty handlowej. 7) Rybołóstwo polskie na Bałtyku i jego rola w ogólnej gospodarce Polski. 8) Polski eksport zamorski w latach 1920—26. 9) Dobałtyckie drogi rzeczne, charakterystyka ich i waga handlowa. 10) Handel Polski na Bałtyku w razie wojny. 11) Związek duchowy Polski z Prusami Wschodniemi. 12) Nowsza publicystyka wschodnio-pruska o Polsce i jej sprawach. 13) Studenci Mazurzy na uniwersytecie królewieckim niegdyś a dzisiaj. 14) Okresy rozwoju i zaniku zaludnienia polskiego na pobrzeżach basenu Bałtyku.

KRONIKA

Kraków, 11 listopada.

Sprawa stabilizacji urzędników państwowych

Urzędowo donoszą z Warszawy:

Rada ministrów rozpatrzyła szereg wniosków personalnych oraz wniosków dotyczących spraw normalnych. Następnie rozpatrzyła wniosek prezesa Rady ministrów w sprawie ustalenia na rok 1926 wykazu stanowisk oraz zatwierdziła instrukcje w sprawie ustalenia urzędników państwowych.

Stabilizacja urzędników, która w maju br. była wstrzymana zostanie więc w ten sposób obecnie wznowiona wobec faktu, że reorganizacja ministerstw jest bądź na ukończeniu, bądź też w poszczególnych ministerstwach ukończona.

Powszechny zjazd ewangelików

P.A.T. donosi z Wilna:

Powszechny zjazd ewangelików w Wilnie rozpoczął się nabożeństwem w kościele ewangelickim.

Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, wojskowości, uniwersytetu, delegaci ewangelików z innych miast Rzeczypospolitej i t. d. — Z ambony przemawiał pierwszy generalny superintendent ks. Bursche, następnie przemawiał ks. Blau w języku niemieckim, jako przedstawiciel niemieckich ewangelików, wreszcie ks. superintendent Jastrzębski. Nabożeństwo zakończone zostało odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Po nabożeństwie uczestnicy udali się na grób Szymona Konarskiego, gdzie w imieniu polskich ewangelików złożył wieniec prezes Ewert z Warszawy, kurator Zaharjewicz i prezes Krzywoń z Poznania imieniem oficerów rezerwy. O godzinie 6 rozpoczęło się pierwsze plenarne posiedzenie zjazdu. Na propozycję przewodniczącego postanowiono wysłać do p. prezydenta Rzeczypospolitej depeszę z wyrazami hołdu i czci oraz zapewnienia gotowości pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Imieniem rządu powitał zjazd wojewoda Raczkiewicz, w imieniu kierownika ministerstwa W. R. i O. P. witał zjazd dyrektor departamentu p. Okulicz. Ks. superintendent Jastrzębski dziękował przedstawicielowi rządu za serdeczne słowa powitania, poczem wzniósł okrzyk „Niech żyje Rzeczpospolita w nieskończone lata!". Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych kościołów.

Towarzystwo dla popierania sztuki polskiej we Francji

Z Paryża donoszą:

W ambasadzie polskiej odbyło się konstytuujące zebranie Towarzystwa popierania sztuki polskiej we Francji, mającego działać w ścisłej łączności z powstałym niedawno Towarzystwem szerzenia sztuki polskiej wśród obcych. Na zebraniu obecni byli wybitniejsi przedstawiciele sztuki polskiej we Francji. Po otworzeniu zabrania przez ambasadora Chłapowskego, który w serdecznych słowach podkreślił doniosłość powstania paryskiego komitetu i po przemówieniu p. Targowskiego, który przedstawił cele i zadania centralnego Towarzystwa w Warszawie, p. Antoni Potocki odczytał opracowany przez specjalną komisję statutu nowego Towarzystwa, który został przyjęty. W skład Rady naczelnej wybrani zostali pp. Cezary Jellenta, Edward Woroniecki, Zygmunt Zaleski, Taube, Antoni Potocki, St. Kiergur, Eugenjusz Morawski i Zygmunt Szafrański. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Hieronimka, Klimeckiego i Krawczyńskiego.

OBCHÓD ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. Z okazji uroczystości 200-ej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki, odbędzie się w sobotę dnia 13 bm. w świetlicy Tow. sztuk pięknych o godz. 12-tej w południe uroczyste otwarcie wystawy obrazów olejnych i starych sztychów, ilustrujących życie i działalność św. Stanisława Kostki. Eksponaty te pochodzą przeważnie z 17-go wieku.

W ósmą rocznicę wskrzeszenia Polski

Kraków, 11 listopada.

W dniu dzisiejszym cała Polska święci uroczyście ósmą rocznicę wskrzeszenia niezależności państwowej.

W takim samym szarym listopadowym dniu wstało przed 8 laty nad Polską naprawdę słońce wolności, ziściły się tęsknoty i marzenia całych pokoleń, proroctwa natchnionych wieszczów wstało wolne, niezawisłe państwo polskie.

Z chaosu gigantycznych zmagań światowych, z morza krwi i łez, z męki niewysłowionej, na gruzach trzech potęg zaborczych powstał wolne, niezawisłe państwo polskie.

Przed 8-miu laty w dniu 11 listopada o świcie stanął w stolicy wracający z kazamat magdeburskich ówczesny komendant legjonów Józef Piłsudski, żywy symbol orężnego czynu i wyzwoleńczych dążeń narodu i jął się żmudnej pracy stawiania fundamentów państwa.

Praca ta trwa do dzisiaj, i jutro się jeszcze nie skończy, a udział w niej musimy wziąć wszyscy — i my i nasi następcy.

Uczucie triumfu i radości, jakie dziś rozpiera nasze piersi, niech nam jednak nie przesłania rzeczywistości. Nie wolno nam spocząć na laurach, nie wolno opuszczać rąk. Krok za krokiem, w twardej, codziennej erce z niesłabnącą wytrwałością musimy umacniać, rozbudowywać to, co krwią swoją i trudem nadludzkim zdobyli dla nas najlepsi synowie Narodu. Ciężki na siebie wzięliśmy obowiązek, spuściznę krwi i chwały i ten obowiązek powinien się stać naszem naczelnem wskazaniem życiowem.

Kraków w dniu święta państwowego

Uroczystości święta państwowego w Krakowie odbyły się w rozmiarach ograniczonych z powodu deszczu.

O godz. 9 rano odprawione zostało w katedrze wawelskiej uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez kanonika katedralnego ks. dr Nikla w asystencji duchowieństwa. W stallach zasiedli przedstawiciele władz wojskowych z dowódcą korpusu gen. Wróblewskim i generałami Tinzem i Jasińskim, dalej reprezentanci władz rządowych i autonomicznych: pp. wojewoda Darowski, wicewojewoda Wawrausch, prezydent miasta Rolle z wiceprez. Ostrowskim, Schneidrem i Wielgusem, prezes Apelacji Wolter, prezes Izby skarbowej Greger, prezes Dyrekcji kolei Barwicz, dyrektor Banku Polskiego Makowski, nacz. dyr. m. Kasy Oszcz. dr Federowicz i in., grono posłów i senatorów, profesorów wyższych uczelni krakowskich itd.

W głównej nawie katedry ustawiły się delegacje cechów i młodzieży szkół średnich ze sztandarami, korpus oficerski in corpore, a dalej szerokie sfery publiczności.

Na dziedzińcu katedralnym stanęły: kompanja honorowa 20 pp. ze sztandarem i orkiestrą i kompanja honorowa szkoły policyjnej.

Po mszy św. zaintonowano hymn »Boże coś Polskę«, odśpiewany chóralnie przez zebranych w niezwykle podniosłym nastroju.

Generalicja oraz przedstawiciele władz po opuszczeniu świątyni przyjęli na dziedzińcu wawelskim defiladę kompanji honorowych.

* * *

Równocześnie odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach. W nabożeństwach tych wzięła udział młodzież szkolna. — Uroczyste nabożeństwa odbyły się także w kościele ewangelickim i w synagodze, gdzie obecni byli: nacz. Zawadzki im. województwa, delegaci D. O. K., prezes gminy wyznaniowej dr Rafał Landau z członkami Rady wyznaniowej, członkowie Wydziału Stow. żyd. kupców i rękodzielników, młodzież żydowska szkół średnich i powszechnych i in. Okolicznościowe kazanie wygłosił rabin dr Thon.

* * *

O godz. 7.30 wieczór odbędzie się galowe przedstawienie w teatrze miejskim, poprzedzone odegraniem hymnu państwowego i przemówieniem prof. U. J. Kutrzeby.

* * *

W mieście panował nastrój podniosły. Gmachy rządowe i miejskie oraz szereg domów prywatnych ozdobiono flagami państwowemi. Wozy tramwajowe przystrojono chorągiewkami o barwach państwowych i miejskich. Z wyjątkiem urzędów państwowych, szkół i magistratu praca w mieście była normalna. Wszystkie sklepy były nieprzerwanie otwarte.

Uroczystości w stolicy

Warszawa, 11 listopada.

Uroczystości z powodu 8-mej rocznicy oswobodzenia Polski z pod jarzma okupantów rozpoczęły się wczoraj. O godz. 7 wieczór orkiestry wszystkich pułków warszawskich przeszły przez miasto przy świetle pochodni, poczem udały się do Belwederu, gdzie na dziedzińcu zgromadzili się wszyscy oficerowie garnizonu warszawskiego, celem złożenia hołdu pierwszemu marszałkowi Polski. O godz. 8.15 marsz. Piłsudski wyszedł na dziedziniec. Z chwilą jego ukazania się, orkiestry odegrały hymn narodowy, poczem w imieniu zebranych oficerów przemówił krótko do marszałka generał Romer.

Po manifestacji przybył do Belwederu prezydent Rzeczypospolitej, oraz wszyscy ministrowie i dostojnicy państwowi z wicepremjerem Bartlem na czele, składając marszałkowi gratulacje.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 listopada. Dzisiejszym uroczystościom przeszkodziła bardzo niepogoda. Od rana padał rzęsisty deszcz. W mieście panował nastrój świąteczny. Wszyscy śpieszą ku placowi Saskiemu, centrum uroczystości. Sklepy pozamykane, całe miasto udekorowane flagami, portretami Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

O godz. 9 rano Prezydent Rzeczypospolitej z marszałkiem Piłsudskim wysłuchali cichej mszy św. w kaplicy zamkowej.

Równocześnie w kościele archikatedralnym kardynał Kakowski odprawił solenne nabożeństwo za pomyślność ojczyzny. W innych kościołach oraz świątyniach wyznań niekatolickich odbywały się również uroczyste nabożeństwa na pomyślność Polski.

Z powodu święta państwowego wszystkie urzędy państwowe oraz instytucje związane z państwem albo od państwa zależne były zamknięte. W większości fabryk ruch normalny.

ODZNACZENIA ORDEREM POLSKI ODRODZONEJ.

Z okazji święta państwowego w dniu 11 bm., następujące osoby zostały odznaczone orderami Polski Odrodzonej:

Wielką wstęgę orderu otrzymał Stanisław Patek, b. poseł w Tokio za wybitne zasługi na polu dyplomacji. Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymali: inż. Hipolit Gliwic, b. min. przem. i handlu, poseł polski w Moskwie dr Kętrzyński, podsekretarz stanu M.S.Z. Roman Knoll, gen. dyw. Konarzewski, A. Lednicki, poseł w Bernie Modzelewski, poseł w Berlinie K. Olszowski, prezes najw. trybunału administracyjnego dr Wiodzimierz Borski, wojewoda wileński Raczkiewicz, prof. uniwersytetu Jagiel. dr Michał Rostworowski, delegat Polski przy Lidze Narodów mn. Sokal, komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku dr Strassburger.

Krzyże komandorskie Odrodzenia Polski (3 cia klasa) otrzymali m. in. prof. uniwersytetu lwowskiego dr Smal-Stocki, gen. Dąb-Biernacki generał brygady Burkhard-Bukacki, gen. Orlicz-Dreszer, gen. Górecki, prof. uniw. Jag. dr Talko-Hryncewicz, dyr. dep. politycznego MSZ. dr Jackowski, dyr. dep. administracyjnego M.S.W. Kirst, dowódca K.O.P. gen. Minkiewicz, szef sztabu gen. gen. Piskor, prof. uniw. lwowskiego Wiktor Sypniewski, ks. Bronisław Świejkowski z Gorlic, rektor uniw. wileńskiego prof. Marjan Zdziechowski.

KOROWÓD AKADEMICKI z okazji odbywającego się obecnie „Tygodnia Akademickiego", odbył się wczoraj wieczór ul. Szewską do Rynku Gł. W pochodzie niesiono przy świetle pochodni olbrzymie maski, poprzedzone różnemi dowcipnemi i aktualnemi napisami. Pochód zakończył się dancingiem masek na Rynku, przyjętym sympatycznie przez olbrzymie tłumy publiczności.

WICEWOJEWODA DR WAWRAUSCH został przeniesiony w stan spoczynku ze względu na przekroczony 60 rok życia i wysługę lat.

CENY CHLEBA. Magistrat ustanowił następujące ceny maksymalne chleba, z mocą obowiązującą od dnia 11 bm.. Za 1 kg chlega żytniego jasnego z 65 proc. przemiału 58 gr., ciemnego 43 gr. Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany. W sklepach spożywczych wolno pobierać za 1 kg chleba o 2 gr. więcej, a na 3 bułkach o 1 grosz więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych.

WIEC STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ. We wtorek odbył się przy tłumnym udziale wiec studentów Akademji górniczej w Krakowie, dla omówienia rządowego projektu polskiej ustawy górniczej. Po zagajeniu i wyborze prezydjum, referent p. T. Ullmann przedstawił ustępy ustawy, krzywdzące inżynierów górniczych. Po ożywionej dyskusji uchwalono przez aklamację rezolucję, domagającą się przyjęcia w ustawie górniczej zasady, że stanowiska odpowiedzialnych kierowników kopalń i mierników górniczych mogą być powierzone wyłącznie inżynierom górniczym, absolwentom krajowej Akademji górniczej. W toku dyskusji pojawił się nawet wniosek o uchwalenie demonstracyjnego strajku na terenie Akademji górniczej w celu poparcia uchwalonych rezolucyj, jednakże po przemówieniu kuratora wiecu, prof. J. Zarańskiego, który przedstawił akcję starszego społeczeństwa w całej sprawie, wniosek wycofano.

KONSENSY BUDOWLANE. Magistrat krakowski ogłosił wykaz konsensów budowlanych, wydanych w ciągu września br. Ogółem udzielono 58 konsensów, z tego 39 osobom prywatnym, resztę Związkom i instytucjom. Zezwolenia dotyczyły przeważnie rekonstrukcji domów, nadbudówek, budowy szop, domów przyziemnych itd. Nadto spółdzielnia domów uniwersytetu ludowego uzyskała konsens na budowę czteropiętrowego domu frontowego oraz jednopiętrowej oficyny przy ul. Zwierzynieckiej, zakład fundacji Helclów na budowę 14 murowanych sklepów na rogu ul. Długiej i Kamiennej oraz 5 prywatnych właścicieli na budowy 1 domu czteropiętrowego i 4 domów jednopiętrowych.

NIEDZIELNA „CZARNA KAWA" urządzona 7 b.m. staraniem Syndykatu dziennikarzy krak. w sali restauracji „Udziałowej" przy pl. Szczepańskim, ściągnęła, mimo szeregu odbywających się w tymsamym dniu koncertów, przedstawień i t. p. również liczną publiczność. W części muzycznej programu wystąpił świetny tercet pp. R. Hückela (skrzypce), A. Sinkowa (wiolonczela) i Pewznera (fortepian), który odegrał utwory Glinki, Smetany i Czajkowskiego, zdobywając sobie szczere a zasłużone oklaski. W solowych występach zachwycili słuchaczy znakomity skrzypek zespołu R. Hückel, oraz wirtuoz wiolonczelowy A. Sinkow, który również dał koncert na pile. Obu solistów, którym akompanjował doskonały pianista R. Pewzner, oklaskiwała publiczność, zmuszając ich do nadatków. Nadto wzięli udział w wieczorze artysta dram. Berski, który monologami rozbawił publiczność oraz artysta operetkowy W. Rychter, który pięknem odśpiewaniem pieśni i romanzów uzupełnił interesujący program. Następna „Czarna kawa" odbędzie się w niedzielę 14 bm. Początek o godz. 4.30 po południu.

NAGŁY ZGON. Józef Kuba, zamieszkały przy ul. Kątowej 4, robotnik kolejowy, lat 60, zmarł na gle koło koszar Sobieskiego. Zabiegi lekarza dyżurnego Pogotowia ratunkowego, celem przywrócenia Kuby do życia, były bezskuteczne. Prawdopodobnie śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Woźnica Stanisław Strzeciński spadł z wozu w ulicy Warszawskiej i doznał złamania lewej ręki. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

O KRADZIEŻ OBRAZÓW TYCJANA, VAN DYCKA I VELASQUEZA. Władze policyjne w Madrycie zawiadomiły policję krakowską, że z mieszkania Izydora Urzais Salazar wykradziono 3 obrazy, jeden Tycjana, przedstawiający Chrystusa w cierniowej koronie, wartości 110.000 dolarów, drugi Van Dycka, przedstawiający kobietę blondynkę na jasnem tle, wartości 5.000 dolarów, oraz trzeci obraz Velasqueza, przedstawiający Chrystusa Ukrzyżowanego na czarnem tle, wartości 35.000 dolarów. Kradzieży tej dokonano między 18 lipca a 10 sierpnia br.

MORDERSTWO POD KRAKOWEM. Posterunek policyjny w Luborzycach zawiadomił krakowską ekspozyturę śledczą, że w nocy z 9 na 10 w Baranowie, koło Sulechowa, w powiecie krakowskim, zamordowano tamtejszego gospodarza, Franciszka Grzelca. Bliższych szczegółów brak.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Niewyśledzeni złodzieje włamali się przez wybicie otworu w ścianie do sklepu Marji Pietrzyk przy ul. Legjonów 12 i skradli 50 kg. cukru w główkach, 60 kg cukru kostkowego, 6 kg kawy i 4 kg herbaty. Szkoda wyrządzona wynosi 350 złotych.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. W nocy z 9 na 10 bm. zakradł się nieznany sprawca na strych Eli Besterowej przy ul. Bonifraterskiej i skradł bieliznę znacznej wartości.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. prof. Wincentego Cisły odbędzie się w kościele N. P. Marji w piątek 12 bm. o godz. 9-tej zrana.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 11 listopada

KINA

KINOTEATR WANDA Gertrudy 31
Pocz. przedst. o g. 5, 7 i 9, w niedz. od 3-ej
NAJWYBITNIEJSZY FILM POLSKI POD TYT.
CZERWONY BŁAZEN
Kinodrama w 10 aktach napisana przez Błażejewskiego, wytwórni Leofilm w Warszawie. Reżyseria Henryk Szaro. — W rolach głównych Helena Makowska, Robert Boelke, Wanda Smosarska, Eugenjusz Bodo, Stefan Hnydziński i inni oraz cały zespół Teatru Qui-Pro-Quo ze swojemi słynnemi gwiazdami oraz baletem
Wstęp tylko na oddzielne przedstawienie!

Teatr świetlny UCIECHA Starowiślna 38
Pocz. przedst. o g. 5·20, 7·20 i 9·20 w niedz. od 3-ej

Promień" Podwale 6
Polski film reżyserji W. BIEGAŃSKIEGO
Wampiry Warszawy
Sensacyjny dramat filmowy w 10-ciu aktach W rolach głównych urocza Halina Łabęcka oraz polski Valentino — JULJAN SYM

TEATR ŚWIETLNY BAGATELA ul. Karmelicka 4
Największa nowoczesna sensacja erotyczna p. t.
WIELKA BYŁA ICH MIŁOŚĆ
Rzecz dzieje się współcześnie prawie w każdem małżeństwie Dramat w 8 aktach, dwie epoki: biblijna i nowoczesna W rolach głównych: Eleonora Boardman i Conrad Nagel. — Nad program wspaniała komedia w 2 aktach
Początek przedstawień o godzinie 5-tej, 7 i 9·10

„WARSZAWA" Stradom 15
Seanse od 5,7 i 9
Potężne arcydzieło filmowe pod tytułem
SYBIR
Pełne okrucieństw i przesadowań panowanie cara. Grozą przejmujące sceny katowania zesłańców w lodowatych sybirskich. — W rolach głównych Alma Rubens i Edmund Love. — Ponadto arcydzieło „Podróż poślubna" w 2-ch wspaniałych aktach oraz zdjęcia z całego świata

Wspaniały i największy superfilm sezonu 1926/27. Szał tańca! Szał miłości! Krzyk współczesności p.
ZŁOTY MOTYLEK
Dramat erotyczny w 8 aktach. Życie wielkiego świata życie w Paryżu, przewalające się nocami po kabaretach, muzichallach i teatrach. — Rewje tańca i wykwitu zabaw. Charleston ekscentrique. W roli głównej urocza gwiazda filmowa LILI DAMITA
SZTUKA św. Jana 4 SZTUKA

KABARETY

KABARET „CITY"
przy ulicy św. Gertrudy 28 (wejście od plant)
Telefon 323.
Nowy program. Codziennie przedstawienie od 9 wieczór
Wstęp wolny. 3020

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek uroczyste przedstawienie w rocznicę odzyskania niepodległości i uwolnienia stolicy państwa od zaborców. Odegrany zostanie „Książę niezłomny“ z pp. Hałacińską i dyr. Nowakowskim. Przedstawienie zagai prof. St. Kutrzeba. W piątek jeszcze raz na przedstawieniu popularnem „Cały dzień bez kłamstwa“, cieszące się niesłabnącem powodzeniem, komedja Montgomery'ego, które po tem przedstawieniu na dłuższy czas zejdzie z afisza. W próbach „Dyktator“ Jules Romains'a i „Akropolis“ St. Wyspiańskiego.

ELNA GISTEDT W KRAKOWIE. — Znana szwedzka primadonna operetki, ostatnio gwiazda i ulubienica Warszawy, najlepsza przedstawicielka roli Nadji w operetce Granistedtera „Orłów“, przyjechała do Krakowa i jutro wystąpi w teatrze „Nowości“. Partnerami znakomitej artystki będzie wybitny amant operetkowy roli Aleksego, który to pierwszy kreował tą rolę w Warszawie, a jest nim Władysław Szczawiński, dyrektor teatru „Nowości“ w Warszawie. Popisową rolę wodewilową odegra również gościnnie ulubieniec publiczności Tadeusz Pilarski (junior). Partnerami znakomitych artystów będą pp. Wąsowiczówna, Kaczorowski, M. Senowski oraz cały szereg osób w rolach epizodowych. Musimy zaznaczyć, iż operetka odegrana będzie w całości z chórami i orkiestrą. Pozostałe bilety nabywać można u W. Rudnickiego Linja A-B, a od godz. 6 wieczorem przy kasie teatru. Mamy nadzieję, iż występy tak znakomitych sił oraz przepiękna, ściągną tłumy inteligencji krakowskiej.

„PUSTA KARCZMA“ NA PROWINCJI. Cały zespół dramatyczny teatru popularnego „Nowości“ wyjeżdża w tych dniach na prowincję do szeregu miast ze sztuką z życia żydowskiego Peretz-Hirschbeina w świetnem tłumaczeniu dra Kampfera „Pusta karczma“. świetnie wyreżyserowana i grana koncertowo z reżyserem Piekarskim na czele.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, sławny nasz mistrz-pianista, którego każdorazowe pojawienie się na estradzie jest entuzjastycznie witane, wystąpi dziś, t.j. we czwartek, 11 bm. w Starym Teatrze. Podany program ulega częściowej zmianie, a mianowicie druga część poświęcona jest wyłącznie Chopinowi i zawiera między innemi słynną sonatę B moll, oraz balladę F-moll.

GRETE WIESENTHAL, znakomita tancerka. wystąpi wraz z Papitą Höltriegl i Meliną Halder w Starym Teatrze w piątek, 12 bm., z jedynym wieczorem poematów tanecznych.

UMBERTO URBANO, światowej sławy śpiewak. wystąpi w sobotę, 13 bm. — „Wiener Neueste Nachrichten“ pisały w październiku: Mistrz parlanda, — następca tronu Titta Ruffo. — „Neue Freie Presse“: Tak śpiewał Battistimi 25 lat temu, lecz brakła Battistiniemu siła i piękność Urbana.

JEDYNY KONCERT KWARTETU HRIESTEŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę, 14 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 11 listopada: „Kłopoty genjusza“.
Piątek, 12 listopada: „Cały dzień bez kłamstwa“ (popularne).
Sobota, 13 listopada: Akademja ku czci św. Stanisława Kostki.

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu,** uporczywego, męczącego **kaszlu** itp. stosują pp. lekarze

„BALSAM THIOCOLAN - AGE“

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki. Sprzedają apteki.

Polska marynarka

Jednem z najważniejszych zadań, które rząd i społeczeństwo w krótkim czasie musi dokonać, jest wykorzystanie morskich brzegów. O dostęp do morza wiedliśmy w ciągu wieków długie nieraz boje, o wylot na świat przelało się wiele polskiej krwi. Wagę własnego morza zrozumiała i nasza delegacja pokojowa na kongres wersalski wyznaczona i ona też uparte stoczyć musiała walki, nim ostatecznie przyznano nam w traktacie pokojowym 137-kilometrowy pas wybrzeża na Bałtyckiem morzu.

Zdawałoby się tedy, że skoro i w minionych dawno latach i teraz na świeżo tak wytrwale dążyliśmy do oparcia północno-zachodnich naszych granic o morski brzeg — wykorzystamy go skwapliwie, uczynimy zeń jeden z filarów naszej siły ekonomicznej i wojskowej, że długo tłumioną na tem polu energję w tym właśnie obrócimy kierunku.

Niestety, rzeczywistość tym spodziewanym nurtem nie poszła. Jak gdyby atawistyczne animozje Pasków i zeszłych dawno pokoleń w nas z nową siłą odżyły — po odzyskaniu morskiego brzegu, nic, albo prawie nic nie uczyniliśmy, by zeń uczynić filar naszej potęgi.

W starej Polsce, w monarchji Piastowskiej, czy w Rzeczypospolitej, nie mieliśmy zrozumienia znaczenia morza dla państwowego bytu. Pojmowały jego wagę jedynie jednostki, jedynie wyjątki. Chrobry, którego jednym z pierwszych militarnych wysiłków było wywalczenie dostępu do morza, Bolesław Krzywousty, tak heroiczne staczający o jego posiadanie boje — świadomie, czy podświadomie, jednak znaczenie własnego dostępu do morza rozumieli znakomicie.

Później, przez długie wieki, daleko odsunięci zostaliśmy od zielonych fal Bałtyku. Nawet mądry a przewidujący król, Wielki Kazimierz, raczej energję swoją kieruje na wschód, niż na zachód i północ, a Jagiełło po grunwaldzkim pogromie nie sięga dalej zbrojnemi swojemi zastępami, niż do Malborga i pomniejszych, krzyżackich twierdz. Dopiero syn jego, Jagiellończyk Kazimierz, w upartej, twardej i długiej wojnie trzynastoletniej wydziera krzyżactwu Pomorze, obejmuje Gdańsk i Puck pod swoją władzę, opiera granice państwa o Bałtyk.

Szło mu to jednak ciężko niezmiernie, buntujące się pod Nieszawą i Chojnicami rycerstwo nie tęskni do morskich fal, ni do murów dalekiego Gdańska.

Jednak i po objęciu morskich granic — długo się jeszcze nie spotyka w Polsce żadnego niemal zrozumienia tego ważnego faktu. Ziemiańskie już rycerstwo, zapobiegliwa szlachta wyzyskuje szlak wodny Wisły ku Gdańskowi, ale ni miasta polskie, ni król nie budują floty. Ma ją jeno Gdańsk, który sam jeden czerpie korzyści z nadmorskich granic Polski.

Dopiero Zygmunt August, Zygmunt III. i Władysław IV. zwracają swój wzrok ku morzu. — Pierwszy, by przeciąć szlak wodny, którym ku moskiewskiej Narwie idą Bałtykiem działa i „municja“ z zachodu dla Moskwy, obydwaj zaś Wazowie, by od strony samych morskich brzegów zorganizować opór przeciwko szwedzkiej, przeciwko nim i Polsce zwróconej ekspanzji.

Powstaje więc za Zygmunta Augusta flota „koperska“, za Wazów wojenna flota polska, z pokaźnej ilości „gallonów“ i „pinek“ złożona. Jednak nieszczęśliwy zatarg z Duńczykami kładzie kres powstającej polskiej sile morskiej. Flota wojenna zostaje zniszczona, by się powoli dopiero odradzać już za naszych czasów.

O ile tedy flota wojenna ma już swoją kartę w dziejach Polski — o tyle flota handlowa nie rozwinęła się dotychczas nigdy. Miał ją Gdańsk, miał nawet Puck, miały pruskie, elektorskie miasta, jak Królewiec i Elbląg — Polska żadnej pod tym względem nie czyniła dotychczas inicjatywy.

Tak też jest dzisiaj. Marynarka wojenna, której kres położyły duńskie i szwedzkie okręty bojowe w pierwszych latach XVII. wieku, odrodziła się wnet po objęciu przez nas morskiego wybrzeża. Mamy więc dwie kanonierki, sześć torpedowców, cztery „trawlery“, czyli wyławiacze min, statek patrolowy i dwa statki pomocnicze. Flota ta, powiększona nawet o flotylę rzeczną, z której mamy na Polesiu 9 bojowych statków, a na Wiśle i dopływach 25 uzbrojonych łodzi motorowych — jest znikomo mała i drobna w porównaniu do sił lądowych, ale jest już, stanowi zawiązek przyszłej, silnej floty wojennej.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa marynarki handlowej. Tej nie było nigdy, boć gdańskiej floty handlowej za polską uważać nie można było, a i dzisiaj, chociaż tak wielką rolę flota handlowa w naszym eksporcie odciążaćby mogła, przedstawia się ona znikomo. Mamy jeden większy parowiec, jeden trzymasztowy szkuner, siedm maleńkich statków parowych, oraz trochę motorówek i kutrów żaglowych. — Razem 20 jednostek, ogólnej pojemności 11.124 ton, co jest zaledwie pojemnością jednego większego handlowego okrętu, a co świadczy, jak jesteśmy pod tym względem ubodzy, skoro gdańskie towarzystwa żeglugi handlowej, a więc towarzystwa jednego tylko miasta, nie większego od Krakowa, posiadają ogółem 66 statków o pojemności ogólnej 100.966 ton.

To krótkie zestawienie świadczy o zupełnym prawie zaniku naszej inicjatywy, oraz energji, gdy chodzi o wyzyskanie morskich brzegów, tak uroczyście swego czasu zaślubianych z Polską. — Dotychczasowe rządy żadnej pod tym względem nie zdradzały inicjatywy, teraz dopiero rząd prof. Bartla podpisał umowę ze stocznią gdańską o wybudowanie do wiosny przyszłego roku dwóch większych statków pasażerskich dla żeglugi przybrzeżnej, oraz wypracował plan budowy silnej floty handlowej.

Społeczeństwo zaś, nasz kapitał, przemysł i handel, któryby mógł tak świetne zyski czerpać z posiadania silnej floty handlowej, użytej do przewożenia ciężkich surowców, tak licznie z Polski na obcych okrętach wywozowych — do tej pory nie zdobył się na zbudowanie jednego choć, większego statku handlowego. Jest to lekkomyślność, graniząca z zaślepieniem, bowiem abstrahując od doraźnych zysków, jakieby im własna flota handlowa przynosiła — zmniejszają w ten nsposób własne konjunktury wywozowe, bowiem do każdej tony wywiezionych z Polski węgla, czy zboża, dochodzi wrak kart i zarobek obcego przewoźnika, podrażającego nasz materjał eksportowy.

Rząd jednak, co jest jedynym w naszych sprawach morskich pocieszającym objawem, ku morzu zwrócił nareszcie swoją uwagę. Daj Boże, by przez zorganizowanie samodzielnego komisarjatu morskiego, przez podjęcie inicjatywy i ruchliwą czynność na polu budowy własnej floty zarówno handlowej, jak i wojennej, wyszła Polska z tej niewesołej sytuacji nadbrzeżnego państwa, nie posiadającego władzy nad morzem, ani zeń nie korzystającego.

Dr W. Lipiński.

Sprawy sądowe

O NADUŻYCIA W MARYNARCE.

Świadek Marszałk przesłuchiwany był głównie w kwestji różnych sum, które do jego rąk i do rąk jego spólników dostawców wpłynęły od komandora Bartoszewicza. Ponieważ w zeznaniach tych stwierdzono, że w niektórych punktach są one świadomie fałszywe, prokurator zażądał podpisania zeznań przez Marszałka, w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

Przesłuchiwany następnie drugi główny świadek Erbstein, dostawca, podawał szczegóły naogół pokrywające się z zeznaniami Marszałka i w tychsamych punktach, jednakowo niejasne.

Wedle zeznań świadka, koncern Marszałka i Sp. zamierzał w końcu 1924 r. stworzyć wielkie warsztaty w Gdyni, które przy pomocy kapitału i techników włoskich miałyby pracować dla marynarki wojennej. Niejasną rolę odgrywał tu komandor Bartoszewicz, który występował jako rzeczoznawca na posiedzeniach projektowanej spółki polsko-włoskiej.

Dyrektorzy spółki, która pertraktowała z koncernem, mieli za sobą kapitał Banca Commerciale Toeplitza, zaś fabryki ich i warsztaty posiadały materjał marynarki niemieckiej i znaczną rolę odgrywał tam admirał niemiecki von Tirpitz. Badany w tym kierunku świadek tłómaczył się zupełną nieświadomością.

Prokurator podobnie jak i wobec zeznań Marszałka zaznaczył, iż zeznania Erbsteina są świadomie fałszywe, wobec czego zażądał podpisania ich przez świadka dla pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

O uchylenie represyj prasowych opowie się cały Sejm

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 listopada. — Na podstawie uchwały C.K.W., klub P.P.S. zgłosi na pierwszem posiedzeniu Sejmu **projekt ustawy,** którego **art. 1 uchyla rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 4 bm., a zaś art. 2 i3 będą zawierały klauzule wykonawcze.**

Projekt ustawy **ma zapewnione przyjęcie niemal jednomyślnie ze strony całego Sejmu.**

Sytuacja stała się dla rządu tego rodzaju, iż mówią, jakoby istniał **zamiar nie przedstawiania Sejmowi rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej.** wskutek czego rozporządzenie to **straciłoby automatycznie moc obowiązującą.** — Są jednak **przypuszczenia,** niczem dotychczas niepoparte, zwłaszcza z uwagi na to, iż jak wiadomo, rząd nie uważa za potrzebne informowanie wczas o swoich postanowieniach opinji publicznej, aby w ten sposób przygotować dla siebie dogodną sytuację. Zdaje się, że idea nieprzedstawiania dekretu Sejmowi jest poprostu **podsunięta rządowi** ze strony kół przychylnych. Czy zostanie uwzględniona, wielkie pytanie.

Z kraju

Z KOMISJI OPINJODAWCZEJ. Z Warszawy donoszą: We wtorek pod przewodnictwem posła Wierzbickiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji opinjodawczej przy przewodniczącym komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Ustalono, że obrady komisji mają być poufne. Komisja zbierać się będzie co dwa tygodnie, a w razie nagromadzenia się pilnego materjału, częściej. We wtorek omawiano ankietę co do kosztów produkcji i wymiany.

Jak słychać, do składu komisji mają być jeszcze zaproszeni prezes Związku kupców polskich, poseł Wartalski ,Z.L.N.) i wiceprezes Związku kupców żydowskich poseł Wiślicki (K. żyd.).

AGREMENT SOWIECKIE DLA P. PATKA. — Z Warszawy donoszą: Na konferencji p. Wojkowa u ministra Zaleskiego, przedstawiciel sowietów p. Wojkow, wręczył ministrowi Zaleskiemu agrement dla p. Patka, przeznaczonego na posła polskiego w Moskwie.

SPRAWA OSKARŻONYCH GENERAŁÓW. — „Głos Prawdy“ donosi: Śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego jest już ukończone. Sprawa ta łączy się ze sprawą gen. Żymierskiego, co do której prowadzone są pewne uzupełnienia. Śledztwo prowadzone przeciw gen. Rozwadowskiemu w związku z listem, który ogłosił swego czasu w prasie, a w którym dopuścił się nieposzanowania władzy, zostało taksamo rozszerzone. Po ukończeniu badań gen. Rozwadowskiego przez wojsk. sędziego śledczego w Wilnie, śledztwo zostanie zamknięte i akt oskarżenia będzie przesłany do Warszawy. Rozprawy sądowe przeciw tym trzem generałom znajdą się wkrótce na wokandzie sądu wojskowego. — Śledztwo przeciw gen. Jaźwińskiemu i kilkunastu oficerom wojsk. Instytutu geograficznego potrwa jeszcze kilka miesięcy, gdyż ogromny nawał materjałów nie pozwala komisji kontrolującej na prędsze zakończenie prac.

CO WYGRAŁ PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA LOTERJI AKADEMICKIEJ. Podczas „Tygodnia Akademickiego“, urządzonego w Warszawie, prezydent Rzeczypospolitej kupił onegdaj 200 losów na loterji akademickiej. Gdy losy te przysłano na zamek i otwarto je, okazało się, że było w nich tylko 8 wygranych. Mianowicie p. prezydent wygrał następujące fanty: 1) kompot w puszce; 2) przycisk na biurko; 3) żelatynowe pudełko cukierków; 4) pudełko cukierków angielskich; 5) japońska torebka cukierków; 6) kubek gliniany wyrobu krajowego; 7) szafliczek szklany; 8) scyzoryk.

Ten „wynik ciągnienia“ powitano na Zamku ze szczerym humorem.

NOWY TYGODNIK MONARCHISTYCZNY. — W sobotę ukaże się nowy tygodnik monarchistyczny pod tytułem: „Polak monarchista“, który będzie wyrazem poglądów głównego zarządu organizacji monarchistycznej w Warszawie. Tygodnik podpisywać będzie p. Lucjan Długokęcki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY AKTORA. Aktor teatru Narodowego w Warszawie, Stefan Jaracz, przebywający na urlopie w Paryżu, w ostatnich dniach poważnie zaniemógł i według wieści z Paryża, w ataku rozdrażnienia, w pokoju hotelowym przeciął sobie nożykiem do golenia arterje ręki oraz wypił flakonik jodyny. Służba hotelowa, usłyszawszy podejrzane szmery w pokoju, wezwała pomocy lekarskiej.

Po zastosowaniu środków zaradczych, zostało usunięte niebezpieczeństwo.

ZATONIĘCIE ŁADUNKU CUKRU. Z Poznania donoszą: Przy moście na Warcie pod Biedruskiem, wskutek zderzenia się ze szkutą, naładowaną węglem, zatonęła szkuta z cukrem. Jak obliczają ofiarę rzeki stało się około 5.000 cetnarów cukru.

HURAGANOWE WIATRY HALNE w Zakopanem trwają od kilku już dni, czyniąc wielkie szkody zarówno w samem Zakopanem, jak i w okolicach. W lasach wiatr zniszczył wiele drzew, wyrywając je z korzeniami.

SAMOBÓJSTWO PUŁK. NOWICKIEGO. — W Stanisławowie popełnił zamach samobójczy płk. Hipolit Nowicki, znany i popularny w mieście. — Przyczyną samobójstwa miały być podobno rozterki rodzinne

ZMARLI:

— We Lwowie zmarł na chorobę raka dr Roman Negrucz, prof. wszechnicy, światowej sławy fizyk-konstruktor.

Ze Świata

KATASTROFA BUDOWLANA W PARYŻU. Iskrowo donoszą z Paryża: W centrum miasta przy rue Pierre nastąpiła katastrofa budowlana przy budowie nowego 8-piętrowego gmachu. Ośmiu robotników zostało zabitych a 1 ciężko ranny.

WYSADZENIE RADJOSTACJI W POWIETRZE. Z Londynu donoszą: W New Jersey w Stanach Zjednoczonych została wysadzona w powietrze radjowa stacja telegraficzna. Przypuszczają, iż zamach jest dziełem zawodowych przestępców, którzy już kilkakrotnie nadsyłali do dyrekcji listy z pogróżkami, żądając zaprzestania rozsyłania przez stację listów gończych i opisów przestępców.

OLBRZYMI SPADEK AMERYKAŃSKI. Iskrowo donoszą z Lille: Dwaj tutejsi biedni robotnicy murarscy otrzymali od władz amerykańskich zawiadomienie, że po ich stryju w N. Jorku otrzymują spadek 350 miljonów franków.

ZNISZCZENIE BUDYNKU SZKOLNEGO PRZEZ ORKAN. W okolicy Waszyngtonu szalał we wtorek po południu gwałtowny orkan, który w miejscowości La Plata zniszczył budynek szkolny i wiele budynków prywatnych. W czasie, kiedy szalał orkan, było obecnych w szkole 75 dzieci. Co najmniej 14 osób zostało zabitych pomiędzy temi 12 dzieci.

EPIDEMJA TYFUSU POWROTNEGO. — W Scharsleben wybuchła epidemja tyfusu powrotnego. Zgórą 60 osób zachorowało w ciągu jednego dnia. Powodem wybuchu epidemji jest spożycie nieświeżego mięsa. Władze zarządziły energiczne środki zaradcze.

Komunikaty i zawiadomienia

ODCZYT P. LEONA OBERLAENDERA pod tytułem: „Bilans inflacji polskiej“ odbędzie się na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa Ekonomicznego, dziś we czwartek 11 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali Giełdy krakowskiej, ul. św. Tomasza 43, parter.

„NAD BRZEGIEM NILU“ — odczyt na ten temat wygłosi p. J. Braun, w piątek dnia 12 bm. o godz. 7.30 wieczór w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych, Kraków, Sławkowska 6, I. p. — Wstęp wolny.

W COLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH odbędzie się w sobotę dnia 13 om. odczyt dra A. Grossa p.t.: „Czy wskazane jest przeprowadzać w Polsce zalecenia finansistów światowych“. Początek o godz. 7 wieczór.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 11 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Seminarjum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter), dr Eugenjusz Bautro wygłosi wykład p. t.: „Pojęcie totalności u Platona, Arystotelesa i św. Tomasza“. — Goście mile widziani.

ZJAZD DO KOPALNI WIELICKICH urządza komitet „Tygodnia Akademickiego“ dnia 12 bm. Bilety w cenie: dla młodzieży szkolnej 70 gr, dla dorosłych 2 zł. Bliższych informacyj udziela się w westibulu Collegium Novum (od godz. 10—12 przed południem i od 2—4 po południu). Całkowity dochód przeznacza się na „Tydzień Akademika“.

NOWY SYSTEM KSIĘGOWOŚCI „SANRECO“. W urzędzie patentowym w Warszawie zarejestrowano ostatnio składniki nowego systemu księgowości „Sanreco“. Właścicielem patentu jest Krakowianin p. S. Sandhaus, zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy i rewizor ksiąg handlowych.

Przewodnią ideą systemu „Sanreco“ jest uzyskanie: a) oszczędności w pracy i materjale; b) przejrzystości; c) wykluczenie pomyłek i usunięcie wszelkich kollacjonowań i sprawdzań. Technicznie składa się „Sanreco“ z dwu jednostek, a mianowicie dziennika i kartoteki. Rubryki dziennika są tak skonstruowane buchalteryjnie, że proste dodanie ostatniej strony daje gotowy bilans o każdej godzinie bez żadnych przygotowań. Poszczególne konta znajdują się na swoich kartach w kartotece, tak jednak ułożone, że automatycznie nie można zmienić ich miejsca. Wynalezienie potrzebnej karty jest zapamocą specjalnego urządzenia kwestją ułamku sekundy, mylne zasortowanie uniemożliwione. Każdą pozycję wciąga się tylko jeden raz. Przy pomocy odbijania kalką ukazuje się każda wciągnięta do dziennika pozycja równocześnie na odnośnej karcie.

Zbiorowy protest dziennikarzy i wydawców warszawskich

Z Warszawy donoszą:

Na posedzeniu zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich, odbytem wspólnie z wydawcami i redaktorami naczelnymi pism codziennych w Warszawie, powzięto następującą uchwałę:

»Przedstawicielstwo prasy codziennej w Warszawie po rozważeniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. z d. 4 listopada 1926 o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli, unając konieczność uregulowania ustawodawstwa prasowego w Polsce w porozumieniu z przedstawicielami prasy stwierdza, że rozporządzenie z dnia 4 listopada br. jest naruszeniem wolności prasy, będącej jedną z istotnych zdobyczy demokracji, zarówno jak naruszeniem swobód obywatelskich.

Istota rozporządzenia w stosunku do prasy narusza przedewszystkiem kardynalną zasadę, polegającą na poddawaniu ewentualnych nadużyć ćwolności prasy, orzecznictwu sądów właściwych.

Rozporządzenie bowiem wyjmuje pewne kategorje przestępstw prasowych z pod działania sądów właściwych i oddaje je w pierwszej instancji orzecznictwu władzy administracyjnej, która ani w swoim charakterze, ani w trybie postępowania nie daje rękojmi niezależności i bezstronności.

Niebezpieczestwo jest tem większe, że ogólnikowość pojęcia odpowiedzialności (sprawa rozpowszechniania świadomie nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości) bez ścisłego określenia musi doprowadzić od dowolnej interpretacji ze strony organów administracyjnych. Równocześnie system kar przewidzianych i giętkość odpowiedzialności, podlegającej pod działanie rozporządzenia, stwarza poniekąd zbiorową odpowiedzialność i może wywołać w kraju stan niepewności kary.

Drugą kardynalną zasadą dziennikarstwa jest uznane we wszystkich krajach cywilizowanych świata prawo zachowania tajemnicy redakcyjnej.

Wynika ona z istoty dziennikarstwa i nie może być w żadnych okolicznościach naruszona. Dziennikarstwo pozostanie nadal wierne zasadom tajemnicy redakcyjnej i ponawia zapewnienie, że w bronie tej zasady nie ugnie się pod żadnym warunkiem i w żadnych okolicznościach.

Zarządy Syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu odbytem 10 listopada z udziałem wydawców i naczelnych redaktorów pism codziennych wszelkich kierunków politycznych, wyraża przekonanie, że rozporządzenie to, jako prowadzące w konsekwencji do zniekształcenia życia publicznego, zostanie jak najrychlej uchylone.

Następują podpisy zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich, oraz wydawnictw i redakcyj pism:

»A. B. C.«, »Dziennik Polski«, »Echo Warszawskie«, »Epoka«, »Ekspres Poranny«, »Gazeta Warszawska Poranna«, »Głos Codzienny«, »Głos Prawdy«, »Kurjer Czerwony«, »Kurjer Polski«, »Kurjer Poranny«, »Kurjer Warszawski«, »Przegląd Wiecz.«, »Robotnik«, »Rzeczpospolita«, »Unja«, »Warszawianka«.

TELEGRAMY

Ruch cennikowy wśród górników czeskich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Praga, 11 listopada. Górnicy wszystkich rewirów wystąpili z żądaniem **podwyżki płac o 20 procent,** domagając się odpowiedzi w ciągu 10 dni.

Konferencja sowiecko-turecka

Moskwa, 11 listopada (PAT). **Cziczerin** wyjechał stąd do Odesy, gdzie ma się spotkać z tureckim ministrem spraw zagraniczn. Rughby bejem, który przybywa do Odesy na tureckim okręcie wojennym »Hamidie«. Równocześnie z Cziczerinem udał się do Odesy ambasador turecki w Moskwi.

Sprawa Garibaldiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 11 listopada. Prokurator Prouharan zajęty jest obecnie badaniem **aktów sprawy Garybaldiego.** Garibaldi jako cudzoziemiec **ma** być **bez rozprawy sądowej wydalony z Francji.**

»Quotidien« twierdzi, że **Garibaldi nakłonił trzech Włochów do wykonania zamachu na Mussoliniego,** dostarczył im paszportów na wyjazd do Włoch i na ten cel doręczył im 100.000 fr., w mieszkaniu swego brata w Paryżu. Równocześnie zaś, wedle twierdzenia pisma, **Garibaldi pozostawał w kontakcie z szefem faszystowskiej policji i poinformował go o szczegółach inscenizowanego zamachu.**

Zakaz wywozu węgla z Hiszpanji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Madryt, 11 listopada. W Hiszpanji wydano zakaz wywozu węgla.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 11 listopada.

Dzisiaj, jako w dniu święta państwowego, dokonywano jedynie obrotów prywatnych. Oficjalnej giełdy nie było. Tendencja dla efektów niejednolita, obroty jedynie papierami ciężkemi i to znikome. Lżejsze prawie w zupełnem zaniedbaniu. Kursa zanotowano: Zieleniewski 12.70, Siersza Górnicza 3.60, Górka 15.50—16.00, Chybie 65—75, Chodorów 100—105. Z papierów pogiełdowych Jaworzno nieco słabiej 12.90 raczej w towarze, Cegielski 12.50—13.50, Lokomotywy 1.80, Bank Polski 80—81.

Na rynku walut i dewiz panowała tendencja utrzymana, nastrój spokojny, przy minimalnych obrotach. Kursa mniej więcej utrzymane na wczorajszym poziomie. W Krakowie 9.02—9.02½ gotówka, czeki 9.03. Warszawa gotówka 9.02½, czeki bankowo jakoteż i gotówka 9.01.35. Lwów 9.01.75—9.02 gotówka, czeki 9.02½. Katowice 9.02—9.02½, czeki 9.02½. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.96, czeki 8.98.

Zurych, 11 listopada. Zamknięcie giełdy. Paryż 16.72½, Londyn 25.13½, N. Jork 5.18½, Belgja 72.15, Włochy 21.50, Hiszpanja 78.52½, Holandja 207.32 3/4, Berlin 123.1, Wiedeń 73.07½, Sztokholm 137.40, Oslo 129.70, Kopenhaga 138.52½, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58, Budapeszt 72.57½, Białogród 9.14¼, Ateny 6.50, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 2.90, Helsingfors 13.06¼, Buenos Aires 211½.

O teatrze japońskim

W jednym z numerów „Le Temps“ czytamy interesujący artykuł o teatrze japońskim P. Courtois-Suffit.

Początek narodowego dramatu japońskiego, według historyków, sięga czasów mitologicznych. „Kojiki“, które są poniekąd biblją japońską, opowiada o zawiązku teatru zabawną bajkę: Można bogini O-mi-kami-no-mikoto, która oświecała niebo, zagniewana na brata swego, Susana, boga burz — pełnego fantazji, schroniła się do groty i wejście zamknęła skałą. Ściemniała dolina nieba — w ciemnościach pogrążył się „kraj głównych trzcin“. W mroku słychać było smutne nawoływania i żale miriadów bogów. Przeczucie nieszczęścia ogarnęło wszystkich. Gorące prośby przebłagania bogini zawiodły. Wtedy niezliczona ilość bogów wpadła na ciekawy pomysł: ładna i młoda Amatsu-Uzume-no-Mikoto przybrała się w kwiaty i mech ze świętej góry Kayon, do rąk wzięła wiązankę trzcin i zaczęła święty taniec. Druga piękna dziewczyna, Amatsu-Koyane, wygłaszała magiczne zaklęcia. To tak spodobało się niezliczonym bogom, że na Olimpie japońskim powietrze zadrgało radosnym, nieuciszonym śmiechem. Bogini słońca zaciekawiona była przecież tylko kobietą — wychyliła swą promieniejącą główkę z groty, by ujrzeć, co się dzieje? Promienie złotego słońca zalały ziemię, zgromadzeni bogowie wydali okrzyk radości, a bogini Amaratsu przekonała się, że może panować spokojnie nad światem. Ludzie, zachęceni przykładem bogów, zaczęli tańczyć i śpiewać, i to był początek teatru japońskiego (z dzieła M. J. Ballet, który jest doskonałym znawcą Japonji). Teatr japoński ma długą historję. Pierwsze zapoczątkowane przez bogów tańce i śpiewy zamieniają się w śpiewane sztuki. W czternastym wieku cieszy się ogromnem powodzeniem sztuka „Nō“, zbudowana bez mała, jak opera, ze śpiewami, o treści lirycznej, grana prawie przez cały wiek, jest ulubionym widowiskiem wyższych klas i możnych rodów. Z tych czasów pozostało dwieście sześćdziesiąt cztery sztuk, najsłynniejsza pod tytułem: „Suknia z piór“.

Drzwi teatrów otwierały się już o godzinie 8 rano, przedstawienie trwało do północy. Nie zatem nie przeszkadzało wystawieniu, choćby najdłuższych sztuk. Opisy były również nieskończenie długie, wplatały się w akcje. W rogu sceny umieszczona była loża, zajęta przez trzech śpiewaków i dwóch muzyków, grających na gitarze. Gdy na scenie kończył się djalog, rozlegał się tercet z akompanjamentem gitary, a potem znowu następował djalog. Lecz ludność pragnęła sztuk bardziej realnych; w siedemnastym wieku artystka O'Kusui, kapłanka w wielkiej świątyni, otoczona licznymi wielbicielami talentu, zakłada teatr w Kioto, organizuje trupę z mężczyzn i kobiet, następnie gra w Tokio. Wystawia dwa rodzaje sztuk: obyczajowe i historyczne. Z autorów dramatów historycznych najgłośniejszy jest M. Tchikamatu i M. Takéda. Historyk literatury dramatycznej, M. Yosoki, piszący po francusku, porównuje M. Tchikamatu do Szekspira i pisze: „Dziś nikt nie zaprzeczy, że jest to jeden z największych dramaturgów świata“. Za naszych czasów powstaje znana szkoła dramatyczna aktora Kowakami i żony jego, Sada Yako. Szkoła wprowadza naturalność w grze i wystawia sztuki naturalistyczne o tematach, czerpanych z życia codziennego. Sada Yako, sama świetna artystka, święci triumfy nietylko w swej ojczyźnie, lecz w roku 1900 przybywa do Paryża i zachwyca swą grą. Po powrocie do ojczyzny wprowadza na scenę japońską sztuki francuskie

Teatr Sady Yako wystawia „Świat nudów“. „Damę Kameljową“, „Trzech muszkieterów“, kilka sztuk Franciszka Coppée. Sztuki te były jednak źle przyjęte, osądzono je, jako nudne, grywano dalej utwory rodzime. Rozgłos zyskuje dramaturg Tombo-Outchi i Fonkoutchi. Sztuki japońskie często są mało prawdopodobne, jednak przeważnie moralne. Zachęcają do czynów dobrych, walczą ze złem. Cnota jest wynagradzana, zło karane. Kobiety miały w Japonji wybitny wpływ na religję, politykę i teatr, między niemi jest także wiele znanych autorek dramatów i oper, często grywanych.

(Dokończenie nastąpi).

ZNAKOMITY DO HERBATY I WINA!

Tort kruchy (piaskowy) przyrządzony z Dra. Oetkera proszkiem do pieczenia „Backin“, Dra. Oetkera mączką „Gustin“ i Dra. Oetkera cukrem „wanilinowym“.

Dodatki:
25 deka masła niesolonego
25 deka cukru
12½ deka mąki pszennej
12½ deka Dra. Oetkera mączki „Gustin“.
4 jaja
1 łyżeczkę Dra. Oetkera cukru wanilinowego
1 łyżeczkę Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin“.

Sposób przyrządzania: Masło nagrzewa się lekko i ubija na pianę, następnie dodaje się stopniowo cukier i cukier wanilinowy Dra. Oetkera. Mąkę miesza się z mączką Dra. Oetkera „Gustin“ i z proszkiem do pieczenia „Backin“. Wziąć 1 jajko oraz nieco tej zmieszanej mąki i dobrze ubić. Następnie dodaje się do tej masy, ciągle mieszając małemi dawkami, mąkę i wbija się po kolei jajka, aż zmieszana mąka i jajka zostaną zużyte. Gotowe ciasto kładzie się do dobrze wytłuszczonej formy i piecze 1 godzinę w niezbyt gorącym piecu. Tort ten przez długi czas pozostaje świeżym; podaje się do wina lub herbaty.

Żądajcie książeczki z wszelkiemi przepisami Dra. Oetkera w sklepach bezpłatnie, a w razie wyczerpania od Dra. A. Oetkera, Oliwa.

Zastępca: Adolf Mirisz, Kraków, ul. Dietlowska 51. Telefon 30-36.

3574

Ze sportu

WISŁA—UNIWERSYTET.

W czwartek, dnia 11 b. m. o godzinie 2.15 odbędą się na boisku Wisły powyższe zawody na dochód »Tygodnia Akademc«. W skład reprezentacji akademickiej wchodzi szereg graczy a-klasowych klubów krakowskich, między innemi Jesionka, Reyman III, bracia Zastawniacy, dr Krupa i t. d. Zainteresowanie matchem jest wielkie.

STAN TABELI MISTRZOSTW POLSKI.

Obecny stan finałowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski jest następujący: 1) Warta 3 pkt. 3 gry, 2) Pogoń 3 pkt 2 gry, 3) Polonja 0 pkt. 1 gra. Mecz Polonia—Pogoń przerwany przy stanie 1:0 dla Pogoni czeka decyzji P. Z. . N. W najbliższą niedzielę spotkają się w Warszawie Pogoń z Polonią.

REKORD ŚWIATOWY KONOPACKIEJ

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od szwedzkiej federacji kobiecej tabelę rekordów światowych, zatwierdzonych po igrzyskach gó-teborskich. W tabeli tej figuruje wynik Konopackiej w rzucie dyskiem (37.71 mtr) jako rekord światowy.

Sprawa ta wymaga w dalszym ciągu ostatecznego wyjaśnienia ze strony międzynarodowej federacji kobiecej w Paryżu, której przewodniczy główna organizatorka ostatnich igrzysk Mme Milliat.

Jak informują z P. Z. L. A. kwestja rekordu p. Konopackiej zostanie definitywnie załatwiona najbliższem posiedzeniu Federacji, na którem z ramienia Polski będzie obecny kpt. Sterba

NADZWYCZAJNY ZJAZD DELEGATÓW,

Polskiego Związku Narciarskiego odbędzie się dnia 21 b. m. w Krakowie, przyczem obok szeregu innych spraw ułożony zostanie program sportowy nadchodzącego sezonu. Na zebraniu tem rozpatrywany będzie również projekt regulaminu odznaki związkowej P. Z. N.

SUKCESY POLSKICH TENNISISTÓW W PARYŻU.

Po szeregu doniosłych zwycięstw w olbrzymim turnieju dorocznym o puhar Gaulta w Paryżu, odniesionych przez naszych dwóch wielkich mistrzów rakiety, jak Czetwertyński i Kleinadel, doszedł ten ostatni do półfinału z jednym z najlepszych graczy świata, Borotrą. Czetwertyński zaś rozegra ćwierć-finał z doskonałym graczem francuskim de Denis Laurent i w razie wygranej stanie do półfinału przeciwko mistrzowi Indyj angielskich Jacobowi.

W grze podwójnej Czetwertyński wraz z le Blantem odpadli, pokonani przez doskonałą parę Brugnon—Ricon 1:6, 1:6. Tymczasem Kleinadel wraz z Buzeletem pokonali parę bardzo groną Meunier i Guillemot 6:4, 6:3 i weszli do półfinału, gdzie spotkają się z parą Lacoste i Bossus.

W grze mieszanej Kleinadel wraz ze swą narzeczoną panną des Landes pokonali parę: panna de Buzelet i Joba 6:4 i 6:4. W grze mieszanej Czetwertyński gra wraz z Angielką miss Dashwood. Para les Landes i Kleinadel ma duże szanse wejścia do finału z powodu świetnej formy Kleinadla.

ZUZANNA LENGLEN DESYGNUJE NAJLEPSZE TENNISTKI.

»Boska Zuzanna« ogłasza listę najlepszych tenistek świata, przyczem pomijając siebie jako profesjonalistkę dochodzi do następującej kolejności: 1) Helen Wills, 2) Godtree, 3) Mallory, 4) Ryan, 5) Browne, 6) Alvarez, 7) Bouman, 8) Fry, 9) Vlasto, 10) Goss.

JACK DEMPSEY TRENUJE.

Były mistrz świata wszystkich wag Jack Dempsey skorzystał z nauczki, którą dał mu Tunney. Rozpoczął on 3-miesięczny forsowny trening, po którego ukończeniu rozpoczyna swą karjerę od początku i w dczyc będzie z każdym kto stanie na ringu.

W ten sposób chce on dojść przez dobrą zaprawę ringową, aż do Tunneya i zrewanżować się mistrzowi za porażkę.

Według powszechnej opinji, jest on jedynym godnym przeciwnikiem nowego mistrza. Przegrał doń głównie dzięki 3-letniej bezczynności; teraz, gdy szereg walk wróci mu dawną rutynę i doświadczenie, wynik spotkania z Tunneyem może dać rezultat niespodziewany.

Lista »godnych« przeciwników Tunneya przedstawia się obecnie następująco: Monty Mumi, Jack Delaney, Jack Sharkey, Harry Persson i Paolino. Również i Diener, w razie dalszych jego sukcesów w Ameryce jest brany pod uwagę.

Tunney, odbierając w Madison Garden z rąk związku amerykańskiego oficjalny pas mistrza świata, został przez galerję sromotnie wygwizdany.

Dempsey był przyjęty owacyjnie. Świadczy to o wzrastającej popularności, niepopularnego dawniej eksmistrza.

Diarjusz ekonomiczny

— Rokowania handlowe polsko-niemieckie toczą się. Ostatnio odbyło się posiedzenie komisji taryfowo-celnej, na której omawiano kwestje odnoszące się do taryf celnych.

— Zamiar podwyższenia cła od importu manufaktury istnieje podobno w związku z nadmiernym ostatnio przywozem zagranicznych towarów włókienniczych, szczególnie zaś bawełnianych.

— Prasa czeska atakuje rząd austrjacki za wypowiedzenie traktatu handlowego austrjacko-czeskiego i grozi represjami.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY PODATKOWE W PAŹDZIERNIKU. Ogólna kwota wpływów z danin i monopoli za trzy dekady października przekroczyła preliminowane na ten miesiąc dochody z tych źródeł o 22 mil. zł. i wynosi 151 mil. zł. Nadwyżka ta daje pewność, że w r. b. zostanie pokryty cały deficyt za I-sze półrocze r. b., który wynosił z końcem czerwca około 79 mil. zł. Poszczególne pozycje wpływów z danin publicznych wykazują z podatku przemysłowego 16.9 mil. zł, z podatku dochodowego 12.3 mil. zł, czyli oba podatki te wpłynęły w wysokości większej niż były preliminowane natomiast podatek gruntowy preliminowany w wysokości 8 mil. zł wpłynął tylko w kwocie 5.1 mil. zł. Monopole przyniosły również nadwyżkę. Z monopolu tytoniowego wpłynęło 26.5 mil. zł (preliminowano 24.5), z monopolu spirytusowego wpłynęło 25.1 mil. zł (preliminowano 21.5). Inne podatki i opłaty osiągnęły preliminowaną wysokość, lub ją przekroczyły.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ O KUPNO STATKÓW. Warunki kupna przez rząd polski 5-ciu statków morskich przez obydwie układające się strony zostały ściśle określone i protokolarnie stwierdzone, co należy uważać za ostateczne i pomyślne zakończenie rokowań. Po ostatecznem podpisaniu umowy, co nastąpi za kilka dni w Paryżu, rozpocznie się przyjmowanie zakupionych statków po jednym tygodniowo. Sprawę organizacji dyrekcji państwowego towarzystwa okrętowego i zakreślenie dla niego planu działalności na najbliższe miesiące rozpatrzy i zadecyduje w najbliższym czasie już dawniej skompletowana rada. Wszystkie zakupione statki są gotowe i mogą być przejęte w dowolnym terminie.

KARTEL STALOWY, A PRZEMYSŁ ŻELAZNY AUSTRJI I CZECHOSŁOWACJI. Prasa berlińska podaje, że przystąpienie do kontynentalnego kartelu stalowego w Austrji i Czechosłowacji jest kwestją najbliższej przyszłości: obecnie toczą się w tej sprawie rokowania pomiędzy prezesem kartelu, p. Mayrischem a dyrektorami naczelnymi »Alpine Montangeselschaft« w Wiedniu oraz zakładów Witkowickich w Pradze. Pewną trudność stanowi sprawa wywozu żelaza czeskiego do Niemiec, gdzie dotychczas było ono sprzedawane po cenach niższych od notowań syndykatu Rzeszy. Współzawodnictwo żelaza austrjackiego na rynkach bałkańskich z żelazem zachodnio-europejskiem w ostatnich czasach nieco osłabło.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 10 listopada 1926 r.

AKCJE:

Bank Przemysłowy	0·17
Bank Komercjalny	0·14 - 0·16
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·23
Pharma	1·00
Siersza Górnicza	3·50
Elektryczność	14·70—15·40
Chybie	4·75
Piasecki	2·20
Optima	35·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10 listopada 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·99—9·01—8·97
Belgja	125·55—125·86—125·24
Londyn	43·69—43·80—43·58
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	29·00—29·07—28·98
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·00—174·43—173·57
Włochy	37·77—37·87—37·68

AKCJE:

Bank Dyskontowy	9·70
Bank Handlowy Warszawski	3·00—3·10
Bank Przemysłowy Lwowski	0·18
Bank Polski	81·00—81·50—82·00
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·00—5·50
Cerata	1·00
Spiess	2·60
Elektrownia	46·00
Częstocice	1·20
Wysoka	3·00
Cukier	3·00—3·20
Węgiel	72·00—75·00
Nafta Polska	0·28
Polski przemysł naftowy	0·60
Nobel	2·40
Cegielski	12·75—13·0

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NA SEZON ZIMOWY — NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW — NA SEZON ZIMOWY

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klientelę, iż po rozwiązaniu spółki otworzyłem własną

Pracownię i skład futer
przy ulicy Florjańskiej L. 15, I. piętro
gdzie apteka W. P. Wiśniewskiego.

Wobec zmniejszonych wydatków, jestem w możności wszelkie powierzone mi roboty wykonać po znacznie zniżonych cenach.

Upraszam P. T. Klientów o łaskawe zaszczycenie mnie swemi cennemi zleceniami.

Kreślę się z poważaniem
JÓZEF BOCHENEK
pracownia kuśnierska
2579 Uwaga na adres.

Franciszek Łapczyński
DOM URZĄDZEŃ DEKORACJI WNĘTRZ
Kraków, ul. Straszewskiego L. 28
poleca nie drogo wszelkiego rodzaju meble, dywany i kilimy wykonane we własnej pracowni, wyroby tapicerskie, meble koszykowe i metalowe, posiaki łowickie pantofle zakopiańskie i t. p. — Naprawa kilimów i dywanów perskich. 3551

WAŻNE DLA MOLNIARZY!
Aksamity, welwety, wstążki
we wszystkich kolorach, poleca firma:
Breit i Nowomiast
Kraków, ul. Siradom L. 23.
Rok zał. 1906 3553 Telefon 2222

4.520 odbiorców stałych kupuje:
Materjały wełniane, Barchany, Flanele, Płótna, Jedwabie, Brokaty, Aksamity, Dodatki krawieckie, Trykotaże, Bielizna, Płaszcze, Kalosze, Ubrania, Wycieraczki i t. d
Pończochy, Skarpetki, Swetry, Rękawiczki, Krawaty, Kołdry, Pledy, Koce, Torebki damskie, Artykuły toaletowe, Obuwie, Okiennice, Suknie, Poduszki i t. d.
w
Aprowizacji Miast w Krakowie
Rynek Główny 34, I. piętro (nad Hawełką) Dogodny kredyt!
3572

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Aparaty przyb. fotogr.
Warszawski Skład wyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Cukiernie
P. MAURIZIO
Rynek główny 38

Herbata
Herbata z „Rączką“
Jaffurz Grosse
Sp. z o. o.
Kraków
Rynek nl. 24

Fortepiany
FORTEPIANY PIANINA
nowe i używane
H. Smolarska
ul. Szewska 9.

JÓZEF WITEK
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Ilyw. fortepianów
B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6.
Telefon 980

Przybory biurowe
R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064
Magazyn przyborów biurowych

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS“
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Wiedza
Kursa maturyczne i dokształcające
„WIEDZA“
pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza
w Krakowie, ul. Studencka L. 14
przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów

Wypożyczalnia
„BIBLOS“
Wypożyczalnia nowości beletryst.
Najtańsze opłaty!
Karmelicka 9. Telefon 498.

POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT
ROZKŁAD LOTÓW

GODZINA	KIERUNEK	GODZINA	GODZINA	KIERUNEK	GODZINA
9·00 / 12·00	Gdańsk / Warszawa	15·30 / 12·30	8·45 / 11·45	Wiedeń / Kraków	15·15 / 12·15
12·15 / 15·15	Warszawa / Lwów	11·45 / 8·45	10·00 / 11·45	Łódź / Kraków	10·30 / 8·45
8·45 / 11·45	Lwów / Kraków	15·30 / 12·30	9·00 / 11·45	Warszawa / Kraków*)	15·00 / 12·15

Komunikacja codziennie, z wyjątkiem niedziel. *) Komunikacja tylko w miarę potrzeby.

HEMOROJDY!
Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z kosmatkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). 3438
Sprzedają apteki. Sprzedają apteki.

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY ODCISKI, SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ I BRODAWKI „KLAWIOL“ WYROBU LAB. CHEM. FARM. A. N. APTEKOWA

„OLLA“ PREZERWATYWY

„OLLA“ jedyna istniejąca niedoścignioną marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detaliczne za tuzin: Nr 1202 dol. am. 0·60, Nr 1203 1·—, Nr 1204 1·20. 3343

Unieważniam zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jan Czyżycki, ur. w roku 1900 w Rajbrecie. 3576

Zadajcie wszędzie „Nowej Reformy“

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.